



SKAŁA



UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

23 LISTOPADA 2014

33(252)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Ostatnia niedziela roku liturgicznego jest przeżywana w Kościele jako Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Chrystus będąc Synem Bożym jest Panem i Władcą całego wszechświata, wszystkich ludów i narodów. Jako Najwyższy będzie sądził każdego człowieka z jego uczynków życiowych. Jednakże Jezus, zanim się objawi ponownie całemu światu i wszystkim narodom, już dziś pragnie królować w ludzkich sercach. Nie wdziera się na siłę jako Bóg (a mógłby...), ale szanuje naszą wolność, wolną wolę każdego człowieka i chce, abym to ja uczynił Go Królem swojego serca i Jemu podporządkował swoje ziemskie życie.

czytaj s. 3, 8

OTO SŁOWO PANA

czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci

Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i zasiądzie na swoim tronie, by dokonać sądu nad wszystkimi narodami. Oddzieli jednych od drugich – dobrych od złych, kochających i służących bliźnim od samolubnych i zapatrzonych w siebie. Jednych nazwie błogosławnymi, czyli szczęśliwymi, a drugich przekłętymi. Jednych zaprosi do swego Królestwa, a drugich wyrzuci precz w ogień wieczny przygotowany diabłu i jego aniołom. A sąd dokona się na podstawie miłości okazanej Jezusowi obecnemu w każdym człowieku. „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (...) a czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili...”

ks.KZ.

EWANGELIA NA CO DZIĘ

23 listopada 2014 - XXXIV niedziela zwykła
Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
(Mt 25,31-46)

Jesús powiedział do swoich uczniów: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłعی, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

24 listopada 2014 - poniedziałek
Wspomnienie świętych męczenników
Andrzeja Dung-Lac, kapłana, i Towarzyszy
(Łk 21,1-4)

Gdy Jezus podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki, i rzekł: Prawdziwie powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie.

25 listopada 2014- wtorek
(Łk 21,5-11)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. I nie trwoźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw

narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukaza się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

26 listopada 2014 - środa
(Łk 21,12-19)

Jesús powiedział do swoich uczniów: Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

27 listopada 2014 - czwartek
(Łk 21,20-28)

Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą! Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegą od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą. Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

28 listopada 2014 - piątek
(Łk 21,29-33)

Jesús opowiedział swoim uczniom przypowieść: Patrząc na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

29 listopada 2014 - sobota
(Łk 21,34-36)

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniemacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.

TEMAT Z OKŁADKI

UROCZYŚĆ CHRYSYTA KRÓLA

KS. MARIUSZ BAGIŃSKI

UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA ZAMYKA ROK LITURGICZNY, KTÓRY ROZPOCZYNA SIĘ I NIEDZIELĄ ADWENTU, A KOŃCZY TĄ WŁAŚNIE UROCZYŚCIĄ. ŚWIĘTO TO, UKAZUJE CHRYSYTA JAKO KRÓLA UNIVERSUM KOSMICZNEGO – „ALFA I OMEGA, PIERWSZY I OSTATNI, POCZĄTEK I KONIEC” (AP 22,13). JEST TO NAJMŁODSZE ŚWIĘTO W KOŚCIELE. ZAWDZIĘCZA SVOJE ISTNIENIE PAPIEŻOWI PIUSOWI XI (ACHILLE RATTI), KTÓRY PRZEWODZIŁ KOŚCIOŁOWI NA TRONIE PIOTROWYM OD 6 LUTEGO 1922R. DO 10 LUTEGO 1939R. PAPIEŻ USTANOWIŁ TO NOWE ŚWIĘTO ENCYKLIKĄ QUAS PRIMAS Z 11 GRUDNIA 1925R.

Wdokumencie tym, wydanym w Jubileuszowym Roku Świętym, papież podając motywację nowego święta, domagał się uznania królewskiego panowania Chrystusa jako środka ocalenia wobec niszczących mocy czasu tj. ówczesnej sekularyzacji, laicyzacji, tendencji ateizujących (socjalizm-komunizm, faszyzm).

Ojciec Święty pisał w encyklice m.in.: „Jeżeli więc teraz nakazaliśmy, aby cały katolicki świat czcił Chrystusa jako Króla, to przez to chcemy zaradzić potrzebom dzisiejszych czasów i podać szczególne lekarstwo na zarazę, jaka nawiedziła społeczeństwo ludzkie. A tą zarazą jest tzw. laicyzm, czyli zeświecczenie, jego błędy i nieczne dążenia: a zbrodnia ta, jak Wam wiadomo Czcigodni Bracia, nie naraz dojrzała, lecz od dawna już kryła się wśród państw. Zaczęto bowiem od zaprzeczenia panowania Chrystusa nad wszystkimi narodami; odmówiono Kościołowi władzy nauczania ludzi, ustanawiania praw, rządzenia narodami, którą to władzę otrzymał Kościół od samego Chrystusa, by ludzi prowadzić do szczęśliwości wiekuiestej. Zaczęto tedy powoli zrównywać religię Chrystusową z innymi fałszywymi i stawiać ją niegodziwie wprost w tym samym rzędzie; a następnie poddano ją władzy świeckiej i wydano ją prawie na samowolę panujących i rządów; dalej jeszcze poszli ci, którzy sądzili, iż należy zastąpić religię Boską jakąś religią naturalną, naturalnym jakimś poruszeniem duszy. Nie brakło też państw, które uważały, że mogą obejść się bez Boga i że ich religia, to bezbożność i lekceważenie Boga”. (QP 24).

Pisząc te słowa w kilka lat po bolszewickiej Rewolucji Październikowej z 1917r., po zniknięciu po I Wojnie Światowej dawnego porządku typowego dla świata monarchicznego i w dobie panoszących się w Europie dyktatur, papież Pius XI ma świadomość wielkiej niepewności i lęków, jakie rodzą się

w sercach i umysłach wiernych, co staje się w pełni zrozumiałe na tym właśnie tle historycznym. Dlatego też przypomina: „(...) Jeżeli panujący i prawowici przełożeni będą przekonani, że wykonują władzę nie tyle na mocy prawa własnego, ile z rozkazu i w następstwie Boskiego Króla, to niezawodnie święcie i mądrze używać będą swej władzy i będą mieć na względzie dobro publiczne i godność ludzką poddanych, skoro wydawać będą prawa i domagać się ich wypełnienia. Wtedy zaiste, po usunięciu wszelkiej przyczyny zamieszek zakwitnie spokój i ład: chociaż bowiem obywatel patrzeć będzie na władców i innych rządców państw, jako na ludzi podobnych do siebie, lub nawet z jakiejś przyczyny niegodnych i zasługujących na naganę, to jednak nie odrzuci ich rozkazów, skoro w nich będzie widział obraz i powagę Chrystusa Boga i Człowieka. (...) O jakiejże szczęśliwości zażywalibyśmy, gdyby tak jednostki, jak rodziny i państwa pozwoliły, by Chrystus nimi kierował. „Wtedy dopiero - że użyjemy słów, jakie przed 25 laty wypowiedział do wszystkich Biskupów, Poprzednik Nasz Leon XIII - będzie można uleczyć tyle ran, wtedy wszelkie prawo odzyska swą dawną powagę, powróci pokój, wypadną z rąk miecze i broń, kiedy wszyscy chętnie przyjmą panowanie Chrystusa i będą Mu posłuszni, kiedy wszelki język wyznawał będzie, iż Pan Nasz Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca” (Encyklika Annum Sanctum)”. (QP 20).

Zewnętrzna zaś okolicznością ustanowienia nowego święta Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, był jubileusz 1600-lecia Soboru Nicejskiego (325r.), który uznał równość Jezusa z Bogiem Ojcem, tzn. zdefiniował bóstwo Chrystusa jako podstawę wszelkiego mówienia o Jego ogólnej, powszechnej, a nawet kosmicznej władzy królewskiej.

Pierwotnie święto to, obchodzono w ostatnią niedzielę października, w celu

ukazania w ten sposób jego związku z następującą tuż potem uroczystością Wszystkich Świętych: Chrystus jako Król triumfuje w swoich świętych. „Przeto powagą Naszą apostolską, ustanawiamy święto Pana Naszego Jezusa Chrystusa Króla, które ma być obchodzone na całym świecie corocznie, w ostatnią niedzielę miesiąca października, tj. w niedzielę poprzedzającą uroczystość Wszystkich Świętych. Polecamy również, aby w tym dniu corocznie odnawiano poświęcenie całego rodu ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa” (QP 28) – pisze papież w encyklice.

Jednak wielbienie Chrystusa jako wywyższonego Pana jest treścią całego roku kościelnego. Każda niedziela, Dzień Pański, może być określona mianem dnia Chrystusa Króla. Myśl o królewskim panowaniu Chrystusa przenika także wszystkie święta w ciągu roku liturgicznego. Dlatego też w roku 1970 przesunięto ową uroczystość na ostatnią niedzielę roku kościelnego, aby wyrazić w ten sposób znacznie lepiej i głębiej jej wymiar eschatologiczny, by ukazać o wiele bogaciej obraz Chrystusa jako Władcy świata. Rok liturgiczny ukazuje owe święto, jako drogę znajdującą swój cel w Królestwie Bożym, w powtórnym przyjsciu Chrystusa Pana i Króla. Chrystus jako Król czasów ostatecznych, przybędzie w mocy i majestacie, odda universum kosmiczne swojemu Ojcu i będzie stanowiął „wszystko we wszystkim i zgromadzi wszystkich w powszechnym Kościele u Ojca”(Konstytucja o Kościele – Sobór Watykański II), dlatego godzien jest otrzymać cześć i błogosławieństwo.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, przypomina nam, że celem kończącego się właśnie kolejnego roku liturgicznego, jak i całego czasu jako takiego, jest Chrystus Pan wywyższony, zawsze ten sam: wczoraj, dziś i na wieki.

WSPÓLNOTA „PRZYJACIELE OBLUBIEŃCA”

ROMAN ŁUKASIK

W NASZEJ PARAFII OD KILKU MIESIĘCY DZIAŁA WSPÓLNOTA „PRZYJACIELE OBLUBIEŃCA”. SŁOWO „OBLUBIENIEC” W NAZWIE WSPÓLNOTY JEST OKREŚLENIEM SAMEGO JEZUSA, NATOMIAST POZOSTAŁY CZŁON NAZWY ODNOSI SIĘ DO WIERNYCH, KTÓRZY CHCĄ ROZWIJAĆ I UMACNIĄĆ RELACJĘ PRZYJAŹNI Z CHRYSYTEM. PRZY OKAZJI UROCZYSTOŚCI CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA WARTO PRZYBLIŻYĆ PODSTAWOWE INFORMACJE O DZIAŁALNOŚCI TEJ WSPÓLNOTY ZARÓWNO W CAŁYM KOŚCIELE, JAK I W PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY.

WKościele Katolickim Wspólnota „Przyjaciele Oblubieńca” wpisuje się w nurt nowych wspólnot, które wyrosły z doświadczenia Odnowy Charyzmatycznej. Wspólnota narodziła się w 2010 roku dzięki spotkaniu i współpracy Wspólnoty Charyzmatycznej z Ożarowa Mazowieckiego oraz ks. Krzysztofa Kralki SAC – dyrektora Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji.

Wspólnota gromadzi katolików wszystkich stanów – świeckich żyjących w małżeństwach lub samotnie, młodzież i studentów, kleryków, braci i siostry konsekrowane oraz księży – w jedną rzeczywistość, będącą obrazem Ludu Bożego w jego jedności i różnorodności powołań. Jej członkowie mają wspólne pragnienie rozkochiwania ludzi w Jezusie Chrystusie i jest to charyzmat Wspólnoty. Osoby należące do Wspólnoty tworzą duchowe przymierze katolików, którzy pragną odpowiedzieć na nakaz Misji Jezusa Chrystusa (por. Mk 16, 15-20; Mt 28, 18-20) oraz na wezwanie Kościoła do podjęcia dzieła Nowej Ewangelizacji (por. RM 2,3,5).

Poprzez formację ewangelizatorów Wspólnota pragnie umacniać Kościół oraz budzić świadomość powszechnego powołania chrześcijan do głoszenia Ewangelii. Formacja członków Wspólnoty opiera się na: codziennej medytacji Słowa Bożego, spotkaniu modlitewnym odbywającym się raz w tygodniu, okresowych sesjach formacyjnych, kursach ewangelizacyjnych lub rekolekcjach formacyjnych oraz uczestnictwie w życiu sakramentalnym parafii.

Patronem Wspólnoty jest Jan Chrzyciel, który niewątpliwie był

przyjacielem Oblubieńca. W związku z tym święto patronalne Wspólnoty przypada 24 czerwca. Od Jana Chrzciciela członkowie Wspólnoty chcą się uczyć ewangelizacji, właściwej relacji do Jezusa oraz odkrywania istoty życia. Wspólnota ma również swoją ikonę „Jezus z przyjacielem”, znaną z XIX wieku w Egipcie. Oryginał tej ikony można znaleźć w Luwrze w Paryżu.

Wspólnota pracuje obecnie nad spisaniem swojej duchowej drogi oraz zasad życia i formacji, które stanowią będą regułę Wspólnoty i podstawę do jej kościelnego zatwierdzenia. W chwili obecnej każda Wspólnota podlega proboszczowi parafii, przy której istnieje. Więcej informacji na temat ruchu Wspólnot „Przyjaciele Oblubieńca” w całym Kościele można uzyskać na stronie internetowej „www.przyjacieleoblubienca.pl”



Przymierze Wspólnot „Przyjaciele Oblubieńca” jest podzielone na trzy regiony – Lubelski, Białostocki i Ożarowski. Obecnie istnieje ok. czterdziestu Wspólnot, gromadzących łącznie ok. cztery tysiące osób, które rozważają codziennie Słowo Boże i głoszą Ewangelię. Ewangelizacja odbywa się przez zakładanie nowych Wspólnot i umacnianie już istniejących. I właśnie taką nowo założoną przed kilkoma miesiącami jest Wspólnota „Przyjaciele Oblubieńca” w parafii św. Łukasza Ewangelisty.

W naszej parafii spotkania modlitewne odbywają się w środy, rozpoczynają się ok. godz. 19:00 lub trochę później i trwają ok. 1,5-2 godziny. Na każdym spotkaniu jest miejsce na dzielenie się w małej grupie, konferencję, modlitwę i śpiew. W trakcie dzielenia członkowie Wspólnoty w niewielkich grupach opowiadają o osobistych przeżyciach związanych z rozważaniem Słowa Bożego w ciągu ostatniego tygodnia. Mówią o tym, jak Je zrozumieli, jakie znaczenie ma Ono dla nich dzisiaj oraz jakie zastosowanie może mieć w ich życiu.

Działalność Wspólnoty najlepiej oddają trzy słowa: MODLITWA, FORMACJA i EWANGELIZACJA. W naszej parafii formacja członków Wspólnoty rozpoczęła się od Seminarium Odnowy Wiary, następnie objęła Szkołę Modlitwy, natomiast obecnie polega na rozważaniu Studium Ewangelii św. Marka. Opiekę duszpasterską nad Wspólnotą sprawuje ks. Konrad Zawłocki, poprzednio sprawował ją ks. Krzysztof Jarosz. Warto dodać, że nowe osoby zainteresowane mogą dołączyć do Wspólnoty.

ŚWIADECTWO

MOJA PRZYGODA Z PANEM JEZUSEM WE WSPÓLNOCIE PRZYJACIELE OBLUBIEŃCA

Jestem katoliczką niemalże od urodzenia, ponieważ moi Rodzice ochrztili mnie w 19 dniu mojego życia, za co jestem Im ogromnie wdzięczna. Przez wiele lat byłam przeciętną, średnio-ciepłą katoliczką, czasem mniej, a czasem bardziej gorliwą. Były nawet takie dni, kiedy zdarzyło mi się być dość daleko od Pana Boga. Jednakże z upływem lat moje nastawienie do spraw doczesnych i tych „wyższych” ulegało przemianom. Mniej więcej 23 lata temu zaczęłam przybliżać się do Pana Boga, a pierwszym tego objawem było systematyczne uczęszczanie na Msze św. i udział we wszystkich uroczystościach religijnych parafii, w której mieszkalam w danym momencie. Już wtedy czułam się silną, niemalże wspaniałą katoliczką, taką wręcz bez skazy (cóż za ogromna pycha tkwiła we mnie!!!).

Tak byłoby prawdopodobnie do dzisiejszego dnia, gdyby nie jedno, wyjątkowe wydarzenie w moim życiu. W dniu 6 lipca 2013r. uczestniczyłam w rekolekcjach na Stadionie Narodowym, które prowadził ojciec John Bashobora. Tak, jak zdecydowana większość uczestników tych rekolekcji, ja również wyszłam z nich pełna uduchowania, miłości do Pana Boga i miłości do każdego człowieka. Radość, jaka wówczas mi towarzyszyła jest po prostu niemożliwa do opisanania. Takie uczucie należy po prostu przeżyć. Jednakże towarzyszyła mi myśl, że brakuje mi „czegoś” w moim codziennym życiu, w mojej parafii. Wówczas określiłam jako potrzebę powrotu do kościoła pierwotnego, takiego, jaki tworzyli pierwsi chrześcijanie. Potrzebowałam życia we wspólnocie.

Przez jakiś czas myślałam o przyłączeniu się do jakiejś wspólnoty działającej na terenie Warszawy, ale wszędzie było mi „za daleko”. Kiedy w marcu b.r. zorganizowano w mojej Parafii Św. Łukasza Ewangelisty,

Seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym, dość ochoczo wzięłam udział w pierwszym spotkaniu, nie mając absolutnie pojęcia i wyobrażenia, cóż to takiego jest.

Tak naprawdę od tej chwili zaczęła się dla mnie niesamowita przygoda z Panem Jezusem, która trwa do dziś i z dnia na dzień staje się dla mnie coraz bardziej ciekawa, frapująca i pełna niespodzianek. Wspomniane Seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym zakończyło się po blisko 3 miesiącach co środowych spotkań. Wówczas większość uczestników podjęła decyzję, że w naszej Parafii Św. Łukasza Ewangelisty utworzymy Wspólnotę Przyjaciół Oblubieńca.

Myślę, że jest to szczególna wspólnota - dla mnie taka właśnie jest. Spotykamy się w każdą środę wieczorem, rozmawiamy o naszych przeżyciach, jakich doznaliśmy w danym tygodniu, czytając krótkie fragmenty Pisma Świętego. Modlimy się wspólnie, a modlitwa ta jest inna niż podczas Mszy Świętej, czy też tej prywatnej w „izdebce”. Jeżeli ktoś chciałby się przekonać, jak modlimy się podczas tych spotkań i jak one przebiegają, to serdecznie zapraszam. Niektóre nasze spotkania stanowi wspólna Eucharystia zakończona agapą, co też jest szczególnym wydarzeniem, bo wówczas, po odejściu od Stołu Pańskiego, można sobie pogawrydzić z różnymi, sympatycznymi osobami, konsumując małe co nieco.

Oczywiście, będąc świeżo upieczonymi członkami wspólnoty, potrzebujemy wszelakiego wsparcia, zarówno duchowego, jak i merytorycznego. Takie wsparcie otrzymujemy. Opiekunem naszej wspólnoty jest ks. Konrad, natomiast pomoc ze strony osób świeckich przybyła do nas ze wspólnoty w Ożarowie Mazowieckim i wspólnoty w Parafii Opatrzności Bożej przy Dickensa w Warszawie. Jesteśmy prowadzeni jak małe dzieci i dzięki temu czujemy

się bezpieczni i „zaopiekowani”, mając pełną świadomość, że nad nami czuwa Chrystus Pan – nasz Zbawiciel i Oblubieniec.

Nasza wspólnota przeżywa teraz pierwszy etap „wtajemniczenia”, jakim są „Podstawy Życia Chrześcijańskiego”. Korzystamy z profesjonalnych publikacji Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji.

Uczestnicząc we wspólnocie odkrywam zupełnie inny świat. Zaskakujące jest przede wszystkim to, że polubiłam lekturę Pisma Świętego. Jestem w stanie podczas Mszy św. wysłuchać w skupieniu i ze zrozumieniem(!) wszystkich czytań, przewidzianych na dany dzień. Kiedyś było to dla mnie nie do zrealizowania. Mało tego, codziennie rozważając tzw. formacje, specjalnie przeznaczone dla członków wspólnoty, poznających podstawy życia chrześcijańskiego, czytam z zainteresowaniem krótkie fragmenty Pisma Świętego, odkrywając niemal ze zdumieniem, że słowa napisane dwa tysiące lat temu (Nowy Testament) i znacznie wcześniej (Stary Testament) są tak bardzo aktualne dzisiaj. Nie dość, że są aktualne, ale na dodatek skierowane są właśnie do mnie, przeciętnej kobiety, żyjącej spokojnie w blisko dwumilionowym mieście, w XXI wieku. Niesamowita jest siła Słowa Bożego. Skąd Pan Bóg zna nas tak doskonale? Skąd??? Jest przecież Panem Bogiem!

Do tej pory, dzięki spotkaniom wspólnoty dotarło do mnie, że Pan Jezus kocha mnie taką, jaka jestem. Z moimi wadami, przyzwyczajeniami, grzechem, który przylega do mnie jak błoto, a pomimo prób wymycia go, ciągle pojawiają się nowe „placki błotne”. Nie bacząc na moje upadki, słabości, własne i głupie pomysły na życie, Pan Jezus kocha mnie. Jest tym najlepszym Rodzicem, który podnosi

dokończenie na str. 9

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

PATRONKA TEŚCIOWYCH

Marianna Biernacka

JOANNA MATKOWSKA

MARIANNA BIERNACKA PROSTA, NIEWYKSZTAŁCONA KOBIEȚA NIE ZAWAHAŁA SIĘ ODDAĆ ŻYCIE ZA SWOJĄ SYNOWĄ I JEJ NIENARODZONE DZIECKO. ZROBIŁA TO Z MIŁOŚCI. JEJ ŻYCIE WYPEŁNIONE BYŁO CIĘŻKĄ PRACĄ NA ROLI I CIERPIENIEM SPOWODOWANYM PRZEDWCZESNĄ ŚMIERCIĄ MATKI, CZWÓRKI DZIECI, MEŻA I DOROSŁEGO SYNA. ODDAŁA ŻYCIE ZA SYNOWĄ, CHOĆ MOGŁA RATOWAĆ SYNA. JEJ PODSTAWA BYWA CZĘSTO PORÓWNYWANA Z OFIARĄ ŻYCIA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO.

Marianna Biernacka z domu Czokała urodziła się w rodzinie grekokatolickiej prawdopodobnie około roku 1888 w Lipsku na Biebrzą. Nie zachowały się żadne dokumenty potwierdzające datę dzienną jej urodzin. Była analfabatką. Jako 16 – latka wyszła za mąż za Ludwika Biernackiego. Małżeństwo doczekało się szóstki dzieci, ale dorosłości dożyła tylko dwójka – córka Leokadia i syn Stanisław. Utrzymywali się z dochodów z 20 hektarowego gospodarstwa. W 1925 roku umiera mąż Marianny. Zostaje na gospodarstwie z synem Stanisławem, bo córka wyszła za mąż.

11 lipca 1939 r. Stanisław Biernacki ożenił się z Anną Szymańczykówną. Młodzi zamieszkali w rodzinnym domu Stanisława. W 1940 roku urodziła się pierwsza wnuczka Henia (zmarła w niemowlęctwie), a w 1941 roku Eugenia. Mieszkańcy Lipska wspominali, że Marianna bardzo przejęła się opieką na wnuczkami.

W pierwszych dniach lipca 1943 roku w pobliżu Lipska nastąpiły masowe aresztowania Polaków. Były zemstą Niemców za



zastrzelenie przez partyzantów niemieckiego policjanta. Niemcy sporządzili listy osób przeznaczonych do aresztowania, znaleźli się na nich Stanisław Biernacki i jego brzemienna żona Anna. Kiedy o świcie 1 lipca w obejściu pojawili się żołnierze niemieccy, do stóp żołdaka kierującego aresztowaniem rzuciła się Marianna. Błagała go by oszczędził synową, będącą w ostatnich tygodniach ciąży. Marianna zaproponowała, że pójdzie z nimi za Annę.

Bohaterska teściowa wraz z synem i innymi aresztowanymi tego dnia zostali przewiezieni do więzienia w Grodnie. Współwięź-

niowie wspominali, że kobieta modliła się i śpiewała godzinami. Prosiła bliskich o przesłanie różańca. 13 lipca 1943 roku na fortach za wsią Naumowicze pod Grodnem odbyła się egzekucja około 50 mieszkańców Lipska, wśród nich byli także Marianna i Stanisław Biernacki. Ich ciała pochowano w nieznanym miejscu.

Anna Biernacka urodziła syna Stanisława, który zmarł w niemowlęctwie na zapalenie płuc. Anna przeżyła wojnę.

Błogosławiona Marianna Biernacka jest związana jest z dwiema diecezjami: łomżyńską i ełcką. W Lipsku obok domu, w którym mieszkała Marianna Biernacka, znajduje się poświęcony jej pomnik. Biskup pomocniczy diecezji ełckiej Romuald Kamiński zaproponował, aby uczynić ją patronką teściowych. Za jej wstawiennictwem kobiety proszą o dar macierzyństwa.

Marianna Biernacka została beatyfikowana 13 czerwca 1999 r. przez św. Jana Pawła II w Warszawie w grupie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej. Dzień wspomnienia jej i 107 towarzyszy przypada na 12 czerwca.

CZŁOWIEK NUMERU

KS. ROBERT MIKOS

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

URODZIŁ SIĘ 5 KWIETNIA 1971 ROKU W SZPITALU BIELAŃSKIM. MIESZKAŁ W PARAFII ŚW. STANISŁAWA KOSTKI NA ŻOLIBORZU. UKOŃCZYŁ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ NR 68. DUŻYM PRZEŻYCIEM DLA NIEGO BYŁA WYCIECZKA Z RODZICAMI DO KRAKOWA. NA WAWELU ZAPROWADZONO GO DO KRYPTY POD WIEŻĄ SREBRNYCH DZWONÓW, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ TRUMNA ZE ZWŁOKAMI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. PONIEWAŻ BYŁ TO ROK 1982, GDY W POLSCE WPROWADZONO STAN WOJENNY, ZAPAMIĘTAŁ TREŚĆ SZARFY PRZY WIĘNCU ZŁOŻONYM PRZED TRUMNĄ: JÓZIU, WYPROŚ WOLNĄ POLSKĘ. NA PEWNO RODZINNA PARAFIA MIAŁA SWÓJ UDZIAŁ W KSZTAŁTOWANIU JEGO OSOBOWOŚCI.



Uczestniczył w Mszach Św. za Ojczyznę sprawowanych przez ks. Jerzego Popiełuszkę. Spowiadał się także u tego kapelana robotników. Zapamiętał, że ks. Jerzy oprócz pokuty polecił mu także modlić się za Ojczyznę.

Lubił się modlić, chodzić na nabożeństwa. Ksiądz proboszcz namawiał go, by został ministrantem. Robert wołał jednak usiąść w ławce i modlić się z wiernymi. Nie pociągała go jednak ministrantura.

Już jako dziecko widział siebie przy ołtarzu, ale w roli księdza. W domu „odprawiał” Mszę Św. Jego siostra pełniła wówczas rolę siostry zakonnej. Podczas wyjazdów na wieś w czasie wakacji zbierał okoliczne dzieci i organizował „procesje” po polach. Tata podśmiewał się, że na Boże Ciało było w parafii pięć ołtarzy: cztery na ulicy i piąty u nich w domu, który przygotowywał mały Robert.

Kiedyś przeczytał, że Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński ukończył Niższe Seminarium Duchowne we Włocławku. Zapragnął pójść w jego ślady. W Sekretariacie Episkopatu Polski poprosił o adresy niższych seminariów w Polsce. Napisał wszędzie prosząc o informacje. Wówczas w kraju były tylko dwa seminaria diecezjalne w Płocku i Częstochowie, pozostałe były seminariami zakonnymi. Te ostatnie sugerowały dalszą drogę życiową kandydatów w zgromadzeniach, natomiast seminaria diecezjalne

były bardziej otwarte. Ukończenie ich nie oznaczało automatycznie, że maturzysta zostanie księdzem. Wielu absolwentów wybrało później życie świeckie, założyło rodziny.

- Myślę, że w podjęciu decyzji do pójścia do Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie pomógł mi także bp Zbigniew Kraszewski - wspomina ks. Robert - Poznałem Go w 1981 roku, gdy miałem 10 lat. Biskup święcił 21 kwietnia 1981 roku sztandar NSZZ „Solidarność” Huty Warszawy w kościele św. Stanisława Kostki. Zafascynowało mnie Jego kazanie.

- Jaki świetny biskup - pomyślał wówczas.

W 1984 roku (był wtedy w klasie 7 lub 8), Roku Jubileuszu Odkupienia pojechał

z parafii z pielgrzymką na Kamionek, gdzie była parafia Bożego Ciała, której proboszczem był ks. bp Kraszewskiego. Pielgrzymi wzięli udział we Mszy Św. sprawowanej przez ks. bpa i ks. prałata Teofila Boguckiego, proboszcza parafii św. Stanisława Kostki. Po Mszy Św. Robert poszedł do zakrystii poprosić ks. biskupa o autograf na obrazku. Ks. biskup poświęcił Robertowi sporo uwagi. Po tej rozmowie nastąpiła wymiana listów, życzeń. Znajomość i przyjaźń trwała do śmierci ks. biskupa (Ks. biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej Zbigniew Kraszewski zmarł 4 IV 2004 po długiej chorobie w szpitalu w warszawskim Międzyzylesiu w wieku 82 lat).

c.d.n.



POMNIK CHRYSTUSA KRÓLA W ŚWIEBODZINIE

ROMAN ŁUKASIK



W DNIU 23.11.2014 R. W LITURGII KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO PRZYPADA UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA. JEST TO JEDNOCZEŚNIE OSTATNIA NIEDZIELA ROKU KOŚCIELNEGO. WIARA W KRÓLOWANIE CHRYSTUSA BYŁA OBECNA W KOŚCIELE PRZEZ WIEKI, CZEGO DOWODEM JEST M.IN. MODLITWA „PRZEZ CHRYSTUSA, PANA NASZEGO, KTÓRY Z TOBĄ ŻYJE I KRÓLUJE NA WIEKI WIEKÓW. AMEN”. W CZASACH WSPÓŁCZESNYCH O TEJ PRAWDZIE WIARY MAJĄ PRZYPOMINAĆ RÓWNIEŻ OKAZAŁE POMNIKI STAWIANE CHRYSTUSOWI. NAJBARDZIEJ ZNANYM PRZYKŁADEM JEST FIGURA CHRYSTUSA ODKUPICIELA W RIO DE JANEIRO W BRAZYLII. JEDNAK WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE RÓWNIEŻ W POLSCE OD KILKU LAT OBECNY JEST IMPONUJĄCY ZNAK KRÓLOWANIA JEZUSA, TJ. POMNIK CHRYSTUSA KRÓLA W ŚWIEBODZINIE.

Inicjatorem powstania rzeźby Chrystusa Króla był proboszcz parafii - sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Świebodzinie ks. prałat Sylwester Zawadzki. Natomiast bezpośrednią inspiracją do rozpoczęcia tej inwestycji było wydarzenie z dnia 26 listopada 2000 roku. W tym dniu uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata miasto i powiat Świebodzin zawierzył swój los Chrystusowi Królowi. Wybudowanie jego figury miało stanowić pamiątkę tamtego wydarzenia i znak wiary na Ziemi Świebodzińskiej oraz jednocześnie wotum wdzięczności za Rok Jubileuszowy 2000.

Pomnik został zbudowany przy ul. Sulechowskiej w Świebodzinie. Budowa rozpoczęła się w 2005 r. Zasadnicze prace budowlane rozpoczęto od usypania 16,5 metrowego nasypu z ziemi, gruzu i kamieni. Na początku Chrystus miał mieć 20 metrów wysokości. Z czasem ks. Zawadzki doszedł do wniosku, że powinien być większy nawet od pomnika Chrystusa Odkupiciela w brazylijskim Rio de Janeiro. I choć budowa przeciągała się, to jednak ksiądz osiągnął swój cel.

Pomnik został wykonany w technologii siatkobetonu. Koszty wykonania budowli zostały pokryte z dobrowolnych datków parafian, Polonii amerykańskiej oraz lokalnych przedsiębiorców. Obecnie cały czas trwają jeszcze prace przy zagospodarowaniu terenu przy pomniku.

Poświęcenie figury odbyło się w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata w dniu 21 listopada 2010 r. Poświęcenia dokonał biskup ordynariusz zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt, a polowej mszy św. przewodniczył ks. kardynał Henryk Gulbinowicz. Homilię wygłosił metropolita szczecińsko-kamieński ks. abp Andrzej Dzięga.

Całkowita wysokość pomnika wynosi 36 m, z czego 33 m przypada na figurę Jezusa, a 3 m na wieńczącą pomnik koronę, która jest w całości pozłocona. Natomiast łączna wysokość pomnika i kopca wynosi 52,5 m. Całkowity ciężar pomnika to około 470 ton. Sama głowa liczy 4,6 m wysokości i waży 3 tony bez korony. Ramiona mają rozpiętość 26 m i ważą 25,1 ton. Z kolei dłonie liczą 3,5 m długości i ważą łącznie 1,2 tony.

Swoim wyglądem budowla nawiązu-

je bezpośrednio do pomnika Chrystusa w Rio de Janeiro, od którego jest o 3 metry wyższa. Wysokość samej statui wraz z koroną jest aż o 6 m większa, gdyż pomnik w Rio de Janeiro liczy 38 m, z czego 8 m stanowi cokół. Jeśli więc brać pod uwagę wyłącznie statwę, to obecnie statua pomnika w Świebodzinie jest najwyższą rzeźbą przedstawiającą Jezusa Chrystusa na świecie.

Do pomnika przybywają pielgrzymki z całej Polski, Europy, a nawet z najdalszych krajów świata, takich jak: Chiny, Korea, Meksyk, Rosja, Filipiny, Australia. Liczba pielgrzymów osiąga miesięcznie nawet 80 tys. osób. Na ich potrzeby w czerwcu 2012 r. została rozpoczęta budowa Domu Pielgrzyma i kaplicy. Niestety dzieło to zostanie zakończone przez następców ks. Sylwestra Zawadzkiego, gdyż w dniu 14 kwietnia 2014 r. inicjator budowy pomnika zmarł. Warto odnotować, że w testamentie zapisał, by jego serce spoczęło pod figurą, a księża wypełnili jego wolę.

Z HISTORII PARAFII

KARTKA

Z KALENDARZA



MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

**sobota, 14 września 1996**

W dniach 14-15 września parafię p.w. M.B. Ostrobramskiej na Bemowie odwiedziła Matka Boża Fatimska. Jej Figura peregrynowała po całej Polsce. Spotkaliśmy się przed kościołem i stamtąd ruszyliśmy całą grupą. Szliśmy wzdłuż linii tramwajowej cały czas śpiewając i niosąc zapalone świece. Przybyliśmy na stadion Wojskowej Akademii Technicznej, gdzie o godz. 19.00 była sprawowana Msza św. powitalna. Wcześniej, o godz. 16.30 nastąpiła uroczystość

powitania Figury MB Fatimskiej w kościele na Bemowie, potem zebrani wysłuchali koncertu pieśni maryjnych i następnie w uroczystej procesji przeniesiono Figurę na stadion WAT. Podczas Komunii Św. wierni mogli z bliska podziwiać w ciszy tę przepiękną Figurę. Nową pieśń „Fatimska Pani” śpiewał pan o bardzo pięknym głosie.

1997

W Telewizji Polskiej była emitowana w programie „Raj” zaprezentowano trzech ministrantów z naszej parafii: Piotra, Adama i Stanisława Kiełtyków. W czasie kręcenia materiału ich matka Irena była nieobecna i chłopcy razem z ojcem wystąpili w roli gospodarzy przyrządzając kotlety schabowe. Niewątpliwie gwiaz-

dą programu był najmłodszy z braci Staś, wówczas uczeń klasy szóstej, który wypadł bardzo naturalnie. Adam był uczniem III kl. LO, a Piotr studentem; obaj ukończyli kurs lektorski.

- Stasiu, dlaczego zostałeś ministrantem?

- Ano, byłem kiedyś w kościele razem z mamą. Moi starsi bracia byli ministrantami. Zrobiło mi się smutno. Podszedłem do nich bliżej i usiadłem na bocznej ławce przy ołtarzu. I tak było przez 10 dni. Aż w końcu, jak przechodził ksiądz do konfesjonatu, powiedział: Stasiu, przyjdź jutro, to dostaniesz komżę. I zostałem ministrantem.

Na kolejne pytanie odpowiedział:

- Miałem pierwszą funkcję – ręczniczek. Podchodzi się do księdza i się trzyma w ręce ręczniczek, w który ksiądz wyciera ręce, i się odchodzi.

Na filmie pokazano także innych ministrantów służących do Mszy św. sprawowanej przez ks. Trzaskowskiego.



Trzej bracia Kiełtykowie, 2005

MOJA PRZYGODA Z PANEM JEZUSEM WE WSPÓLNOCI PRZYJACIELE OBLUBIEŃCA

dokończenie ze str. 5

z kolan zapłakane dziecko, kiedy ono upadnie i podrapie sobie kolana.

Przy czym ociera również łzy z twarzy tego dziecka i pociesza... wciąż, niestrudzenie pociesza, przytulając do serca.

To jest dopiero początek mojej przygody z Panem Jezusem. Nie wiem co jeszcze przygotował dla mnie mój Pan, ale jestem pewna, że są to wyjątkowe niespodzianki. Wyjątkowe,

bo okażą się po prostu oczywistością, której nie potrafię jeszcze odkryć. Taką, jak ta, że Pan Jezus naprawdę kocha mnie.

Dziękuję Panu Bogu każdego dnia, że był dla mnie tak łaskawy i zechciał przyjść do mnie z ofertą Wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca, bo ... mnie nie chciało się jeździć po Warszawie w szukaniu „kościółka pierwotnego”.

IWONA



MAŁE CO NIECO

WIEJSKIE KANAPKI ZE SZTUKĄ MIĘSA

DZIŚ PROONUJĘ KANAPKI W WIEJSKM STYLU. KUPUJĘ NIEWIELE WĘDLIN, PONIEWAŻ TE ZE SKLEPU SĄ NIESMACZNE. STARAM SIĘ ROBIĆ WŁASNE NP. BOCZEK PIECZONY, SCHAB PIECZONY CZY GOTOWANĄ SZYNKĘ, RÓWNIEŻ GOTOWANA WOŁOWINA (NAJLEPIEJ JESZCZE CIEPŁA, DOPIERO CO WYJĘTA Z ZUPY) DOSKONAŁE PASUJE DO ŚWIEŻEGO, SZCZEGÓLNIIE WIEJSKIEGO PIECZYWA. MOŻNA JĄ JEŚĆ Z CHRZNEM LUB MUSZTARDĄ I ROZMAITYMI WARZYWAMI.



Składniki na 4 kanapki:

*4 kromki swojskiego chleba
masło
gotowana wołowina z rosółu
(np. rostbef lub antrykot) pokrojona w plastry
2 jajka ugotowane na twardo
kilka rzodkiewek
4 liście sałaty
2 łyżki chrzanu
2 łyżeczki majonezu
1 łyżeczka soku z cytryny
sól
pieprz
natka pietruszki*

Przygotować sos chrzanowy: chrzan wymieszać z majonezem i sokiem z cytryny.

Pieczewo posmarować masłem, ułożyć na nim sałatę, następnie po kilka plasterków mięsa. Posmarować sosem chrzanowym. Jajko i umyte rzodkiewki pokroić w plasterki. Na warstwie sosu położyć plasterki jajka, a na nim rzodkiewkę. Posypać solą i pieprzem i ozdobić natką pietruszki.

Więcej przepisów znajdź Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

23 listopada, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Podróż z Pchłą Szachrajką” - teatralny poranek bajkowy w reżyserii Anny Seniuk

23 listopada, godz. 12.30, sala widowiskowa Ośrodka Michael, wstęp wolny

„Jak powstaje utwór muzyczny?” - spotkanie muzyczne dla dzieci

29 listopada, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Andrzejki w Komedzie” - koncert uczniów Autorskiej Szkoły Muzyki Rozrywkowej i Jazzu I i II st. im. Krzysztofa Komedy

30 listopada, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Aron Szyls i przyjaciele” - koncert Arona Szylsa, Agnieszki Chyczewskiej i Kamili Kosińskiej

JUŻ ZA TYDZIEŃ

Wszyscy
czekamy na
Jezusa

ADWENT

INTENCJE MSZALNE

24 listopada – poniedziałek:

7.00: śp. Marian Obalski – 24 greg.;
7.30: śp. Robert Puchalski – 8 greg.;
18.00: śp. Stanisława w 30 r.śm. i Jerzy Korput;

25 listopada – wtorek:

7.00: o Boże błog., zdrowie i potrzebne łaski dla Zuzanny Garbaś w 4 rocznicę urodzin;
7.00: śp. Robert Puchalski – 9 greg.;
7.30: śp. Marian Obalski – 25 greg.;
18.00: śp. Marek Jan Młynarz;

26 listopada – środa:

7.00: śp. Marian Obalski – 26 greg.;
7.00: śp. Grażyna Kubińska;
7.30:;
18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;
• śp. Robert Puchalski – 10 greg.;

27 listopada – czwartek:

7.00: śp. Robert Puchalski – 11 greg.;
7.30: śp. Marian Obalski – 27 greg.;
7.30: śp. Edward i Wanda Pałaszewscy,
Maria i Wojciech Byra;
7.30: śp. Wacława, Eugeniusz i Konrad Dębicy;
18.00: śp. Bogusław w 5 r.śm., c.r. Sołowiej i Chojnaccy;

28 listopada – piątek:

7.00: śp. Robert Puchalski – 12 greg.;
7.30: śp. Marian Obalski – 28 greg.;
18.00: śp. Grzegorz Tokaryn w 2 r.śm.;

29 listopada – sobota:

7.00: w intencji Bogu wiadomej;
7.30: o szczęśliwy przebieg operacji i zdrowie dla Andrzeja;
7.30: śp. Robert Puchalski – 13 greg.;
18.00: śp. Marian Obalski – 29 greg.;

30 listopada – niedziela:

7.00: śp. Robert Puchalski – 14 greg.;
8.30: śp. Andrzej Chmielewski;
10.00: o Boże błog. i potrzebne łaski dla rodziny Stasiuk;
11.30: śp. Mieczysław Drab w 20 r.śm., Anna Mroziewicz;
13.00: w int. Parafian;
16.00: śp. Zbigniew Garnarczyk w 10 r.śm.;
18.00: śp. Marian Obalski – 30 greg.;
20.00: w intencji Bogu wiadomej;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubienca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza **Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata**, to ostatnia niedziela roku liturgicznego przed adwentowym wyciszeniem. Do kalendarza liturgicznego została wprowadzona przez papieża Piusa XI w 1925 roku, na zakończenie przypadającego wówczas Roku Jubileuszowego.

2. Dziś, w niedzielę Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, po Mszy św. o godz. 13⁰⁰ wystawiamy Najświętszy Sakrament i odmawiamy Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Sercu Pana Jezusa. Za udział w tym nabożeństwie możemy uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

3. Również dziś o godz. 18⁰⁰ Msza św. ku czci św. O. Pio.

4. Czas przygotować się do Adwentu – okresu radosnego i pobożnego oczekiwania na przyjście Pana Jezusa. Wejźmy w ten piękny, choć krótki czas wyciszenia i odpowiednio duchowo przygotowani.

5. Po I niedzieli Adwentu we wtorek 2 grudnia rozpoczniemy kolędę. W tym roku od mieszkańców bloków przy ul. Budy.

6. „**Bóg zapłać**” za ofiary składane na potrzeby

budowy nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie. Dziękujemy również za kolejne kupione okna do nowopowstającej świątyni.



CHRZTY

Włożenie białej szaty:

Stałeś(aś) się nowym stworzeniem i przyoblekłeś(aś) się w Chrystusa, dlatego otrzymujesz białą szatę. Niech twoi bliscy słowem i przykładem pomagają ci zachować godność dziecka Bożego nieskalaną aż po życie wieczne. Amen.

W ostatnim tygodniu do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci:

1. Zuzanna Przybyłowicz;
2. Agata Grad;
3. Helena Regulska;
4. Tomasz Rzewnicki;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz